

Prenumerata „Kurj. Warsz.” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 k. 50, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odosłanie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Rozalii Ponormitań. P.
Piątek: ŚŚ. Wawrzyńca i Justyniana B.
Sobota: Ś. Zachariasza Pr.
Niedziela: ŚŚ. Reginy i Joachima.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 16
Zachód „ „ „ 6 „ 40
Długość dnia godzin 13 min. 24
Ubyło „ „ „ 3 „ 28

Poniedziałek: Narodzenie N. M. P.
Wtorek: Ś. Gorgoniusza M.
Środa: ŚŚ. Mikołaja z Tol. i Pulcheryi.
Czwartek: ŚŚ. Prota M. i Teodory Pok.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.”: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Jutro, jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) zwykła Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i suplikacjami na intencję miejscowego bractwa Najśrodszego Serca Pana Jezusa.

Uroczystość Najświętszej Marii Panny Pocieszenia, obchodzona od zeszłej niedzieli w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Pivnej, codziennem Nabożeństwem odpustowym z wystawieniem Najświętszego Sakramentu kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu, zbliża się do końca, w skutek tego też, jak zapowiedzieliśmy w zeszłą Sobotę, od jutra rozpocznie się w tejże Świątyni 40-to godzinne Nabożeństwo. Wystawienie N. Sakramentu będzie miało miejsce już o godzinie 5-tej z rana. Zakończenie zaś tego solennego Nabożeństwa wraz z oktawą uroczystości, nastąpi Niedzielę o godzinie 6-tej po południu.

W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Pol. Wykonawczej za NNr 231, 232 i 235, wydanych, zamieszczono: Ponieważ w ostatnich czasach powtórzyły się kilkakrotnie wypadki zatlenia desek, na bocznych przejściach mostu Aleksandrowskiego, pochodzące w skutek nieostrożnego porzucenia niedopalonych cygar lub papierosów, przeto, celem zapobieżenia mogącym wyniknąć nieszczęśliwym następstw, przy odwołaniu się do rozkazu mego wydanego do Pol. w roku 1871 za Nr 191, ponownie Polecam Komisarzom cyrkulowym 1/11 Zamkowego i 12 Prazskiego, jak również starszemu Oficerowi Wydziału Rezerwowego, surowo zalecić służbie Policijnej naznaczonej na most, ażeby przez czas sześciu miesięcy letnich, t. j. od 1 (13) kwietnia do 1 (13) października, wzywali przechodzącą przez most publiczność, do niepalenia tytoniu, cygar i papierosów, zatrzymując lub notując, niestosujących się do niniejszego rozporządzenia, celem doniesienia mnie o nich.

W rozkazie do zarządu miejskiego z dnia 16 (28) sierpnia r. b. za Nr 181, pomiędzy innymi zamieszczono:

W skutku prośby Pulwermana, o oznaczenie numerem nowym, nabytej przezeń części gruntu z posesji Nr 2313ab, 1. Magistrat zezwolił część wspomnianą, wyznaczoną na placie literami A. B. W. G., zawierającą powierzchnię 4058 łokci kwadratowych, oznaczyć numerem 2313ab XXXV.

W skutek malej wody — w rzecze Wisła, czerpana wprost z lewego brzegu tej rzeki woda do łazienek ciepłych z wannami i łaźni, z powodu swej nieczystości i przykrego odoru, okazała się być na ten cel nieodpowiednią.

Z uwagi, że użycie do kąpeli wody podobnej szkodliwie oddziaływa na zdrowie, jak również ze względu na dostateczną tymczasowem liczbę tego rodzaju zakładów zasilanych wodą z wodociągu miejskiego lub studzien, na zasadzie — zatwierdzonego przez JW. Namiestnika w Królestwie — protokołu ogólnego posiedzenia zostającego pod moim przewodnictwem komitetu cholerycznego, odbytego w d. 21 sierpnia (2 września) r. b., łaźniarki ciepłe z wannami i łaźni posilające się wodą wprost z rzeki Wisły zostają zamknięte aż do czasu podniesienia się wody lub dopóki właściciele zakładów tych nie urządzią rur do sprowadzania wody z prawego brzegu rzeki, albo odpowiednich filtrów do oczyszczania wody z bliska czerpanej.

O czem oznajmiając Policji, polecam Komisarzom cyrkulow. 1/11 Zamkowego i 2/3 Sobornego; zawiadomić o niniejszym rozporządzeniu, za pokwitowaniem utrzymujących podobne zakłady, przestrzegając ściśle ze swej strony wykonania takowego. (G. Polic.)

Urząd Loterii w Królestwie Polskiem. Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień Planu 120-ej Loterii Klasyfikacyjnej, ciągnięcie 2-ej Klasy tejże Loterii odbywać się będzie w d. 28 i 29 Sierpnia (9 i 10 Września) r. b. od godz. 10-tej zrana w Sali Banku Polskiego; o czem Urząd Loterii podając do wiadomości uprzedza zarazem wszystkich w tej Loterii grających, aby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazielowi losu z Klasy 2-ej ściwej płaconą będzie. — Naczelnik Urzędu, Jeneral-Major Loeschern, — za Sekretarza Chrząstowski.

Bank Polski podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że stosownie do rozporządzenia J. W-go Ministra Finansów, w dniu 23 sierpnia (4 września) roku bież. o godzinie 10-tej zrana, dopełnionem zostanie w Banku Polskim, w obec delegowanych ze strony Ministerstwa Finansów, Kontroli Państwa, Prez. Banku Polskiego, oraz Radców Handlowych, spalenie użytych biletów Banku Polskiego na sumę rubli srebrnym 5,005,500. (D. W.)

Wiadomości miejscowe.

Zarząd Szpitala tymczasowego na Pradze zawiadamia, iż zabawa połączona z loterią fantową na mocy zezwolenia JW. Hr. Namiestnika odbędzie się w Parku Prazskim dnia 25 Sierpnia (6 Września) roku b. t. j. w nadchodzącą sobotę.

W tych dniach wydana została modlitwa i lita-

nja do Ś-go Kadysława z Gielniewa patrona miasta Warszawy, i patrona od zarazliwego powietrza, którego ciało spoczywa w tutyszym kościele Ś-tej Anny na Krakowskim Przedmieściu. Modlitwy te są do nabycia po cenie kop. 2 1/2 w księgarniach pp. Gebethnera Orgelbranda i Lewickiego na Krakowskim Przedmieściu.

W przyszłym tygodniu scena warszawska otwiera gościnnie swe wrota aż dwom debiutantom, pańom: Holcmanowi i Grubińskiemu. Ten ostatni znany publiczności z ogródkowej sceny w Alhambrze wystąpi podobno w komedji „Uściskajmy się“ w roli grywanej ostatnio przez p. Wolskiego.

Chodzą wieści, że Dyrekcja opery zaangażowała także panią Micińską, dotychczasową primadonnę towarzystwa p. Trapszy.

Wczoraj na deskach Alhambry debiutowała pani Brandt w „Grzeszkach babuni“. Debiut ten nie wykazał nam jeszcze dostatecznie sił dramatycznych młodej artystki, dlatego więc wstrzymujemy się w tej chwili od wszelkiego o niej sądu. Przy sposobności pochwalic musimy grę pani Sochaczewskiej w tejże komedji, grę odznaczającą się wdziękiem naiwnym i naturalnością.

W tych dniach opuściło prasę dzieło p. t. „Psychozoologia czyli nauka o zmysłności i rozwoju władz umysłowych u zwierząt“ przez Jakóba Lewandowskiego, magistra nauk weterynaryjnych. Jest to praca samodzielna, a jak sam tytuł wskazuje, dotycząca kwestji, będących przedmiotem żywego interesu dla wszystkich ludzi myślących.

Nim sąd nasz o tem dziele będziemy mogli oprzeć na gruntowniejszem weń wnikiem, dziś nadmieniamy tylko, że praca ta p. Lewandowskiego znana już jest w części publiczności z prelekcji jego, mianych w tym przedmiocie przed kilkoma laty, a nader sympatycznie przez słuchaczy i prasę przyjętych, opracowanie zaś w obecnem wydaniu, o ile z pobieżnego przejrzenia sądzić można, odznacza się starannością, szczególniej co do nomenklatury w kilku prowadzonej językach.

Druk zawiera 14 arkuszy większej 8-ki.

(Art. nad.) Przecież choć jeden właściciel sam zrozumiał, że można dom chronić od przystępu i zaciągania wilgoci w mury, przez obłożenie fundamentu z zewnątrz gliną. Na ulicy Tamka, z kanału po spadku góry jedną stroną odprowadzającego do Wisły wody deszczowe i ścieki rynsztokowe, przez gnijące drewniane ściany, wilgoć dostaje się do przyległych murów, a przy zapadaniu tegoż corocznie w kilku miejscach, za każdym ulewnym deszczem, nagły nawał wody z przepelnienia występuje na zewnątrz i za ściany się wylewa. Otóż ażeby tego niedopuszczyć, właściciel domu Nr 35, do którego kanał tylko o pół łokcia dotyka, przy dopełnianej naprawie, pó za ścianą tegoż, obłożył fundament gliną świeżo kopaną i tego ubitą. Tym sposobem nadal zatamuje naciąganie wilgoci w mur, jaka się z kanału dostawała, glina bowiem, chociażby tylko na kilka cali grubo położona, tam gdzie nie ma przepływu wody, zupełnie jej nie dopuszcza.

Dziwić się trzeba, że na ten materiał tak użyteczny i tani, dotąd technicy w budownictwie nie zwrócili uwagi, którym lepiej niż szkłem lub cementem, fundament osłoni się od przystępu wilgoci z pożądanym skutkiem. W Warszawie jeden tylko inżynier s. p. Pancer, w budowie zjazdów do mostu na Wisła, sklepienia arkad pokrył gliną, ażeby woda deszczowa z powietrza spadająca, do muru nie przesiąkała. Pokrycie to jakkolwiek stanowiące spójny pokład pod bruk, zamiast zwykłe dawanego pod takowy, ruchomego piasku, nie zapewniło zupełnego skutku, z tej tylko przyczyny, że wówczas przez cały ciąg trwania roboty, padający deszcz zmoczył glinę, w której potem przez wysychanie wody pod brukiem, porobiły się spary i temi, wilgoć po każdym deszczu do sklepień przechodzi. Gdyby to się robiło za pogody lub pod nakryciem, pokład gliny świeżej niezmozonej, w massie zbitiej, byłby nieprzemakalny.

Warszawa zbudowana jest w największej części na gruncie gliniastym, miejscami tylko na piaskowym. Gdzie domy są na piasku, tam mury wszędzie suche; przeciwnie w stojące na glinie naciąga wilgoć przez to, że woda z powietrza deszczem spadająca i z roztopów śniegowych wsiąkając w ziemię z wierzchu piaskową, dalej doszedłszy do pokładu gliny, na której leżą fundamenta domów, nie może głębiej prze-

chodzić, a nie mając nigdzie odpływu, tu się zatrzymuje; tak więc zostając w zetknięciu z dziurkowaną cegłą muru, zwłaszcza jeżeli tajest niedopaloną, wsiąka w nią i powoli coraz wyżej w mur naciąga. To jest owa zaskórna woda, której powiadają od murów oddalić i wilgoć zniszczyć niemożna. Oddalić ją trudno, ale niedopuszczyć łatwo, obłożwszy jak wskazano wyżej, fundament gliną, czy to przy budowaniu nowego domu, czy po odkopaniu fundamentu starego. Gdyby zakopywane w ziemi rury gazowe i wodociągowe były okładane gliną, ta nie dopuściłaby do nich wilgoci niszczącej żelazo rdzewieniem, od czego szmelc smołowy nie chroni, gdyż ten z czasem ulega zniszczeniu.

Glina rzadko rozrobiona z wodą, może być bardzo pomocną do gaszenia pożarów. Czystej wody potrzeba wiele wylać, żeby mocny ogień ugasić, ta bowiem w buchających płomieniach prędko parując, mały skutek robi. Domieszana do niej glina, na palące się na przedmioty wyrzucona, utworzy powłokę, której ogień nie zniszczy, co gwałtowne jego szerzenie się utrudni i ratunek skuteczniejszym zrobi. Na pierwsze za przybyciem do pożaru, użycie tak zaprawnej wody, mogą być przygotowane beczki, w których chociażby się glina ustała, to w prędkiej trzęsącej jeździe po bruku, rozmąci się, i za przybyciem do ognia, będzie gotowa do gaszenia. Próba okazać może, o ile taki sposób byłby pożyteczny.

W tych dniach p. Trapszo wystawi „Prymadonnę“ jednoaktowy obrazek dramatyczny przerobiony z Nerval'a przez p. Wiktora Gomułickiego.

Wczoraj rozpoczęto na ulicy Marszałkowskiej naprawę chodnika asfaltowego, za którym w wielu już miejscach switaly wyboje.

Pan Karol Müller artysta-malarz wrócił do Warszawy z wycieczki artystycznej za granicę.

„Kurjer Codzienny“ opisuje wypadek dowodzący niezwyklej energii instynktu zwierzęcego. W folwarku Potok pod Warszawą, silny czteroletni buhaj, olbrzymiego wzrostu, o najpiękniejszych kształtach, stanowiąc mogący prawdziwą ozdobę każdej obory, z natury okazywał charakter spokojny, nie rzucił się i nie napadał na nikogo.

W dniu 17 b. m. parobek Józef Gawieć, lat 30 mający, poił go przy żłobie, do którego na silnym dubeltowym łańcuchu był przywiązany; przypadek zdarzył, że parobek ów przez własną jedynie nieostrożność, bo ówczesnie przy niedzieli był pijanym, zadrasnął sobie trochę czoło o róg buhaja, a pomimo nieznaczającego obrażenia, zaczął się śmiec nad mniemany sprawcą doznanego zdraśnięcia. Naprzód bił buhaja żelaznemi widłami tak długo, aż widły połamał; odpocząwszy sobie nieco, rozpoczął na nowo swe katostwo, a pochwyciwszy kawał drąga, licznemi o buhaja z całej siły uderzeniami, drąg w kawałki zdruzgotał. Wszystkie te ciosy buhaj zniósł cierpliwie, choć siła wrodzona dozwalała mu zerwać trzymający na uwięzi łańcuch.

Przed wieczorem parobek Gawieć podając tak niemilosiernie i niesłusznie zbitemu wiadro z wodą, zaczął się naigrawać, mówiąc i wykrzykując: „a teraz swoim dzieciom opowiedz, jakie ci sprawilem friko.“

Czy instyktowo pojmując to najgrawanie się swego oprawy, czy też w porywie gniewu na jego widok tuż w pobliżu żłobu, buhaj odsadził się, parsknął nozdrzami, a po jednym zamachu karku zerwał okalające mu szyję łańcuchy, raptownem pochyleniem i poderwaniem rogów przerzucił o kilka kroków po za siebie przestraszonego parobka; powtórzył to następnie, a gdy parobek wpadł pod żłób i tam trudno mu było go dosięgnąć, rozerwał żłób rogami i na wół już żywego wyrzucił na środek obszernej obory. Tu, korzystając z odwrócenia się byka, Gawieć zaciągnął się do końca dla cieląt zagrodzonego i tam się schował za ścianę; drzwi obory były z wewnątrz zamknięte i przy nich właśnie stał byk zagniewany, kilku ludzi na zewnątrz będących nie byli w możności nieść ratunku, lecz mieli nadzieję, że byk nie znajdzie Gawiecia w kojcu za ścianą ukrytego. Stało się jednak inaczej, byk szukał go po oborze od końca do końca, i wechem czy też wzrokiem znalazł go w kryjówce, jaka dlań ostatnim ratunkiem być miała; kilkoma uderzeniami rogów połamał belki podporowe, rozrucił ścianę i paru nowymi ciosami dokonał śmiertelnej zemsty nad tyranem i

oprawcą swoim. Poczem udał się do żłobu, gdzie reszta znajdowała się strawy, a gdy weszli ludzie, zachował się najspokojniej i dał się bez żadnego oporu przywiązać jak zwykle łańcuchami.

Gawieć już nie żył, ciało jego pokryte sińcami przedstawiało ciężkie obrażenia; klatka piersiowa zgruchotana; żebra połamane; brzuch podziurawiony rogami.

— Podobno pan Trapszo uzyskał już pozwolenie wyższej władzy na urządzenie w Warszawie i w roku przyszłym przedstawień ogródkowych.

Wiadomość ta z przyjemnością zapewne zostanie przyjęta przez ogół mieszkańców, u których towarzystwo dramatyczne p. Trapszy uniało sobie zjednać bardzo życzliwe uznanie.

— Wkrótce ogródki dobiegną kresu dni swoich. Nim wszakże ten termin nadejdzie, Dyrektorowie trup, chcąc utrwalić w pamięci mieszkańców miłe o sobie wspomnienie, kończą pocziwie, poświęcając pracę ostatnich godzin na korzyść biednych i nieszczęśliwych. Między innemi, dyrektor teatru w Alhambrze, pan Trapszo poświęca spektakl przyszłej środy na korzyść szpitala Świętego Jana Bożego.

Alhambra cieszyła się przez całe lato niemałym powodzeniem; można więc wnosić, że i przedstawienie środowe, dozna niegorszego losu, a szpital większy zasiłek.

— Dnia 8 Września (27 Sierpnia) r. b. o godzinie 4 po południu, w domu N. 570 odbędzie się sessja Spółki połączonych Stolarzy Warszawskich, celem dopełnienia rachunków za rok zeszły i wyboru nowego składu Zarządu Spółki.

— Pan Korpaczewski złożył w naszej Redakcji do rozdania pomiędzy trzech biednych uczniów po trzy egzemplarze: Podręcznika łacińskiego, greckiego, i grammatyki łacińskiej, ułożonych przez profesora Bielickiego, podług programatu obowiązującego dziś w gimnazjach.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, bezimiennie rs. 1 na zdrową strawę do rozdania biednym wedle uznania Redakcji; — od M. W. rs. 1 dla Kalinowskiej przy ulicy Wspólnej Nro 14; — od T. O. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 1 wrześ. 714, w ciągu upłynionej doby od dnia 1 do 2 września zachorowało osób 95, z których i dawniejszych wyzdrowiało 43, umarło 22; zatem na 2 września pozostało chorych 744. — W wojskach garnizonu Warszawskiego pozostawało chorych do 1 września, 124; w ciągu upłynionej doby zachorowało 17, z których i dawniejszych wyzdrowiało 16, umarło 4; zatem na 2 wrześ. pozostało chorych 121.

W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b.: zachorowało 2970, w tej liczbie dzieci 523; wyzdrowiało 1175, dzieci 99; — umarło 1051, dzieci 243; — a w wojskach: zachorowało 629, wyzdrowiało 320, umarło 188. (G. P.)

— W dniu onegdajszym, pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych męz. 2, kob. — dzieci —; na cmentarzu katolickim: męz. 7, kob. 6, dzieci 20; na cmentarzu ewang.-ag. i reformow.: męz. 1 kob. — dzieci —; na cmentarzu starozak. męz. 6, kob. 8, dzie. 27.

— Od dnia 11 (23) do 18 (30) sierpnia roku bieżącego, zameldowano w policji 51 kradzieży na sumę rs. 2225 k. 95, z tych i poprzednich wykryto kradzieży 43 na sumę rsr. 1988 kop. 65; obwinionych i podejrzaných o kradzież areztowano 61 osób, z których i dawniejszych o występku przekonano 58 osób, pozostaje w dochodzeniu 31 spraw, do czasu ukończenia których, 40 osób pod aresztem znajduje się. W ogóle od dnia 1 (13) Stycznia do 18 (30) sierpnia r. b., zameldowano kradzieży 1520, na sumę rs. 51,147 kop. 54; z tych wykryto 1409 na sumę rs. 48,103 kop. 64; niewykryto zatem 111 kradzieży na sumę rs. 3,043 kop. 90.

Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 454, w Dolinie Szwajcarskiej 40, w Alhambra 590, w Eldorado 632, w Alkazarze 276, w Tivoli 380. (G. P.)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu A. K. B. — Artykuł Pański drukowany nie będzie. — Redakcja zniszczyła go opierając się na zasadzie wyrażonej każdodziennie obok tytułu Kurjera, że rękopisma nie zwracają się. — Marka jest do rozporządzenia pańskiego.

Łomża d. 30 Sierpnia 1873 r.

Czwarty już w tym roku nawiedzający nasze miasto pożar zniewala mnie do podniesienia kwestji urządzenia u nas straży pożarnej ochotniczej.

Przy każdym zawsze pożarze dają się słyszeć utyskiwania tak obywateli miejskich, jak i mieszkańców Łomży na brak tego pożądanego stowarzyszenia w Łomży, zabudowanej po większej części drewnianemi budowlami, lecz głosy jednostek, wywołane, być może, samym przestrachem szerzącym się żywiołu, po przeminieciu twógi, idą w zapomnienie aż do drugiego pożaru.

Nie będę tu podawał istniejącego u nas sposobu ratunku przy pożarze, jest on takiż sam jak i w wielu naszych miastach, a dodam tylko, że obóz pożarny miejski, składający się jak zwykle, z kilku sikawek i beczek, wprowadzany w działanie pod nieumiejętnym prawie kierunkiem, chociaż i przy najlepszych chęciach i staraniu, nie wiele przynosi pożytku, czego nie raz już miasto doświadczyło.

Otóż, idąc za przykładem miast innych, w których straże ogniowe, złożone z ochotników, oddawna już istnieją i niejednokrotnie wyświadczyły im swoje usługi, rzucamy w tym względzie myśl swoją, urzeczywistnienie której nie od nas zależy, nadmienając przytem, że na ochotnikach dla dobra ogółu w Łomży nigdy nie zbrakło i nie zbraknie.

Przytoczę tu jeszcze na niekorzyść naszego gubernalnego grodu, który prowincji przodować we wszystkim powinien, że w powiatowym mieście Pułtusk na serjo zabierają się do urządzenia podobnej straży, a po rozebraniu miejskiego ratusza, na mającej pozostać wieży ratuszowej, ma być nawet urządzona ogniowa strażnica.

Od wkroczenia cholery na terytorjum naszego kraju, obawiając się przybycia tego niemiłego gościa, ciągle mamy się na baczności, chociaż lekarze upewniają nas, że ten groźny nieprzyjaciel, przeciągnąwszy doliną Narwi, ominął Łomżę i przeniósł swój obóz w górę rzeki, lecz znowu z drugiej strony bytność cholery w sąsiedniej z nami Grodzieńskiej gubernji zmusza nas do ustawicznego czuwania.

Buletyn choleryczny całej gubernji od czasu jej pojawienia się do obecnej chwili tak się przedstawia: powiaty: pułtusk zachorowało 60, umarło 21, wyzdrowiało 23; ostrowski zachorowało 56, umarło 15, wyzdrowiało 29; Łomżyński zachorowało 44, umarło 19, wyzdrowiało 17; miasto Maków zachorowało 72, umarło 24, wyzdrowiało 39; w ogóle zachorowało 232 umarło 79, wyzdrowiało 108.

Cyfry te nie są tak zatrważające, jak dwóch lat poprzednich, jedno tylko miasto Maków przeważa swą liczbą, jednakże mimo to dezynfekcja ulic, placów, rynsztoków i ustępów codziennie powinna być w Łomży dokonywana, lepiej wcześniej jak później, gdy padną pierwsze ofiary.

Głównie tu chcielibyśmy zwrócić uwagę na odkryty kanał, idący od domu W-go Sierpińskiego do 1-ej wiorsty St-Petersbursko-Warszawskiej szosy, przez który z większej połowy miasta spływają nieczystości. Z kanału tego w każdej porze dnia czuć się daje nieprzyjemna woń, pochodząca z rozkładu gnijących w nim rozmaitych pierwiastków, zatrzymujących się w powyrywanych prądem deszczowej wody dołach. Kanał w teraźniejszym swym stanie pozostać nie może i nie powinien przez wzgląd na zdrowie mieszkańców i na najprzymniejszy spacer w tej stronie miasta gdzie także położony jest teatr i ogród miejski. Przebrukowanie go na nic się nie przyda i ani w części nie usunie zlego; należałoby pomyśleć o przeprowadzeniu zakrytego kanału drewnianego, a jeszcze lepiej murowanego. Mamy fundusze na inne melioracye miejskie, może wystarczy nam i na zabezpieczenie naszego zdrowia.

Kilka dni temu rozbiło u nas koczujący tabor towarzystwo artystów aż włoskich p. Caroselli pod pseudonimem „Opery Włoskiej“. Wprawdzie wszyscy ci artyści nie są pozbawieni głosów, ale oprócz maleńkiej liczby, z nieostatnim głosem i umiejętnością śpiewu, w której pierwsze miejsce należy się bez zaprzeczenia żonie dyrektora, występującej niegdyś i w Warszawie, pozostała reszta jesttolecz wyrzeczenie swego, zdania pozostawiamy na później.

Pomimo jednak różnych niedostatków tej pseudoo-pery, być na niej jest u nas modnie. Łomża poczytuje sobie za zaszczyt, że do niej zawitali synowie córki Flerencji t. j. śpiewna zagranica. Lecz my mieszczuchy na operze możemy zajmować tylko krzesła w parterze, o lożach nam myśleć nie wolno, sąsiednie obywatelstwo wiejskie ubiega nas zawsze i na parę dni przed przedstawieniem wszystkie zakupuje, uważając za ubliżenie dla dobrego tonu nie być na operze włoskiej. Tak więc Włochom dobrze się u nas powodzi, lepiej jak naszym artystom, mimo podwojonych włoskim zwyczajem cen na miejsca; obawiamy się tylko aby nas p. Caroselli wkrótce nie zbankował, gdyż trudne by było wtedy położenie zakontraktowanego na sezon zimowy p. Ratajewicza, o czem on dowiedziawszy się, bezwątpienia nie wielce się ucieszy. A. B.

Wiadomości z Cesarstwa.

— Jednym z pierwszych przedmiotów, któremi się zajmie Rada państwa po otwarciu swych jesiennych posiedzeń, ma być jak o tem „Nowosti“ donoszą, ostateczne przejrzenie reformy sądownictwa w Królestwie Polskiem. Ostateczna redakcyja nowych przepisów w duchu poprawek komisji specjalnej, oraz komitetu Królestwa Polskiego i H-go oddziału własnej J. C. Mości kancelarji, już ukończoną została. (G. P.)

— 19 sierpnia r. b. w gmachu ziemskiego pedagogicznego seminarjum w Petersburgu otwartem zostało posiedzenie zjazdu nauczycieli ludowych petersburskiej gubernji, na który przybyło około stu nauczycieli i nauczycielek. Prezydującym zjazdu obranym został J. F. Raszewski, sekretarzami zaś posiedzeń obierani byli obradujący nauczyciele.

Prezydujący między innemi w mowie swej powiedział: „Nauczyciel przedewszystkiem powinien zapamiętać się na swoje stanowisko trzeźwo; nie jest on bynajmniej ofiarą swego zawodu, albowiem jak w każdym innym kierunku tak i w tym objęcie i opuszczenie zajmowanej posady od niego samego zawisło. Dla tego też od zebranych nauczycieli i nauczycielek należy oczekiwać nie narzekañ i lamentów nad oplakaną dolą, lecz żywej zamiany myśli w kwestjach dotyczących szkół ludowych.

Przygotowane referaty odczytali: p. Dobromysłow „o ortografji“, Cwietkow „o książce do początkowej nauki“ Wodowozowa, jako najlepszej do czytania w szkole, p. Ławrow „o przeznaczeniu początkowych szkół o metodach“ p. Pietropawłowski „o śpiewie (cerkiewnym) jako środku łączącym szkoły z ludem, p. Korieniew „o ćwiczeniach pisanych.“

Dnia 24 sierpnia, wieczorem zjazd został zamknięty również mową prezydującego.

— Dyrektor centralnego komitetu statystycznego w Petersburgu p. Semanow, jak z Wiednia do „Nowosti“ donoszą, w charakterze prezydującego w komisji międzynarodowego kongresu statystycznego zwołał kilka posiedzeń tejże komisji, na których postanowiono, że przyszły międzynarodowy kongres, 9-ty z rzędu, odbędzie się w Peszcie na początku jesieni 1875 roku. (G. P.)

Kronika zagraniczna.

× Z Wiednia donoszą nam:

„Prace artystyczne Teofila Lenartowicza, po odszukaniu i umieszczeniu w sali dzieł sztuki, były przez sędziów widziane, sążone i nader pochlebnie uznane.

Prezes Komissji Włoskiej hrabia Boromeo, osobie informującej się w tej mierze, powiedział, aby złożyła od niego serdeczne powinszowanie zaszczytu, jaki artystę spotyka.

— „Jest to chluba Włoch — rzekł hr. Boromeo — że posiadają u siebie tak rzadki talent z wieńcem laurowym poezji złączony.“

Po tych słowach prezes uprzedził, że właśnie wysłała do Włoch certyfikat na przyznany Lenartowiczowi Verdienst Medaille. (Medal Zasługi.)

Być może że wiadomość ta prędzej nas dochodzi jak artystę samego, cieszymy się więc niewypowiedzianie, że możemy ją życzliwym naszym ziomkowi przyjaciołom zakomunikować.

× W Samborze w Galicji wydarzył się d. 15 b. m. ciekawy wypadek. Jeden z oficerów nazwiskiem Schäfer, udawszy się w tym dniu na polowanie, spotkał w lesie włościanina, który oświadczył mu, że grzechem jest polować w tak wielkie święto, i gdy przestroga nie odniosła żadnego skutku, chciał odebrać fużę. Rozgniewany oficer uderzył kolbą napastnika, lecz tak nieszczęśliwie, że w tej chwili drewniana część broni złamała się, wystrzał rozległ się i ugodził Schäfera, który w skutek odniesionej rany zmarł nazajutrz.

× Z powodu panującej w Krakowie cholery, z rozkazu namiestnictwa, jarmark, przypadający na dzień Ś-go Michała, odbyty nie zostanie.

+ Jutro o godzinie 10tej z rana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. księdza prałata Ferdynanda Działkowskiego, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne w kościele archi-katedralnym Ś-go Jana; na które bracia zmarłego, zapraszają Przyjaciół i Znajomych. — 9058 —

+ W dniu jutrzejszym t. j. w Piątek, w czwartą rocznicę śmierci s. p. Katarzyny z Malinowskich Tomczyckiej, odbędzie się nabożeństwo w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskim Przedmieściu o godzinie 10-iej z rana, na które pozostały mąż zaprasza Krewnych i Znajomych. — 9072. —

+ W dniu dzisiejszym, jako w dniu imienia s. p. Rozalii z Radoniewiczów Kronenberg, odbyło się za spokoj jej duszy nabożeństwo żałobne w kościele Przemienia Pańskiego. — 9070 —

+ S. p. Monika Kühn panna, przeżywszy lat 34, po długich cierpieniach przeniósł się do wieczności d. 2-go września r. b. Pozostały brat, wraz z bratową, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, nastąpić mające d. 5-go b. m. t. j. w piątek o godzinie 3-iej po południu, z kościoła Wszystkich ŚŚ. na Grzybowie na cmentarz Powązkowski. — 9076 —

+ S. p. Agnieszka z Jedlińskich Szymańska po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 71 zmarła dnia 3 Września. Pograżony w żalu mąż wraz z dziećmi i wnukami zaprasza Krewnych i Znajomych na wyprowadzenie z domu przy ulicy Słizkiej, Ner 1481 o godzinie 5-tej po południu, dnia 5-go września. — 9077 —

+ W dniu 31 z. m. w mieście Łodzi zasnęła w Bogu s. p. Paulina Paszkiewicz, siostra jednego z obywateli tamtejszych. — 9068 —

+ W dniu 6-tym września to jest w sobotę o godzinie 10-tej rano w kościele Ś-tej Anny na Krak. Przedm. odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Jana Nowakowskiego, b. obywatela gubernji Mińskiej ostatnio właściciela domu w Warszawie, na które zaprasza się Szanownych Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. Jan Nowakowski zakończył pełne wzniosłych i uczciwych dążeń życie na kuracji w Szwajcarii w Kantonie Graubunden w mieście Daros-Platz w dniu 27 lipca r. b. umarł wśród obcych i pochowany na obcej ziemi, więc zbierając się na Nabożeństwo w rodzinnym kraju oddajmy ostatnią przysługę tym szlachetnym ceniom. —9041

— W dniu 28 sierpnia b. r. w mieście Międzyrzeczu umarł w kwiecie wieku Dr Jan Horoszewicz. Rok za ledwie upłynął od czasu jak osiadł w swym rodzinnym mieście, a już i tam, swem szlachetnym postępowaniem i bezinteresownem a prawdziwie chrześcijańskiem poświęceniem się dla cierpiących, zwłaszcza dla miejscowych włościan, podobnie jak i w Warszawie podczas studjów medycznych zacnością i prawością charakteru między kolegami, zjednał sobie masę przyjaciół. Najwymowniejszym tego dowodem, ogromna liczba osób, która mimo ulewnego deszczu, zgromadziła się w piątek dla oddania zmarłemu ostatniej a zasłużonej przysługi, a stroskanym rodzicom aby przynieść słowa pociechy po stracie ukochanego syna. Umarł jako prawdziwy żołnierz, na polu bitwy. Nie zwyczajnie bowiem na symptomata, które w obec panującej epidemii groziły straszną chorobą, udał się mimo 10 wiorstowej odległości i nocej pory, do chorego bliźniego, nie chcąc go oddać na pastwę losu lub większej szarlatanerii. Po powrocie jednak sam się położył do łóżka, którego już więcej nie opuścił. Po zwół dachu uronił ostatnią łzę przyjacielską nad świeżą jeszcze Twą mogiłą! Dr W. G. —8963—

— Wszystkim Życzliwym osobom, Przyjaciółom, Kolegom i Znajomym, którzy w dniu wczorajszym zwłoki nieodżałowanej żony mojej s. p. Walerji, na wieczny spoczynek odprowadzili, jak również i Duchownym, którzy też samo bezinteresownie uczynili, a w szczególności księdzu Franciszkowi Malatyńskiemu, wikariuszowi katedralnemu, który głównie przyjął na siebie i wykonał honorowo smutne obowiązki, tak co do odprawienia Nabożeństwa żałobnego nad zwłokami zmarłej, jak i eksportacji, a nadto jeszcze, znając osobiście nieboszkę ma żonę, uczcił jej pamięć skreśleniem nad grobem, jej skromnego i cichego żywota, składam najserdeczniejsze i ze zbożnej mej duszy pochodzące dzięki, tak w swoim, całej rodziny, jak i drobnych mych dzieciak imieniu, prosząc dobrego Boga, aby każdego w szczególności, od takiego ciosu, jaki mnie i moje dzieci dotknął, zachował.

Stanisław Czerniejewski.

— Dnia 28 sierpnia r. b., w mieście powiatowym Koniń, Ksiądz Proboszcz i Dziekan miejscowy Bogucki, pobłogosławił związek małżeński Walentyny Rudzińskiej, córki Władysława Rudzińskiego, Rejenta Okręgu Konińskiego, z Feliksem Rottengrubem, Urzędnikiem biura Naczelnika powiatu konińskiego.

— Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. — W dniu 19 września (1 października) r. b. odbytem zostanie w dworcu stacji głównej na Pradze, publiczne losowanie Akcji i Obligacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, umorzyć się mających.

Wypłata wylosowanych Akcji i Obligacji, których numerów niezwłocznie po odbytem ciągnięciu, do wiadomości publicznej podane zostaną, rozpocznie się z dniem 19 września (1 października) 1873 r.

Papiery wylosowane zwracane być winny z wszystkimi niewymagalnymi jeszcze kuponami procentowymi t. j. Obligacje z 5-ciu a Akcje z 6-ciu kuponami bieżącymi, od włącznie kwietniowego 1874 r. Nadto wraz z akcjami wylosowanymi, zwracane być winny kupony dywidendowe w liczbie sztuk 13-tu t. j. począwszy od kuponu płatnego w 1874 r.

Posiadaczom wylosowanych akcji wydawane będą w miejsce takowych akcje użytkowe, bieżącymi kuponami dywidendowymi opatrzone.

W razie braku kuponu procentowego, wartość jego nominalna potrąconą będzie z summy, za Akcją lub Obligacją wylosowaną do wypłaty przypadającej. W razie zaś braku kuponów dywidendowych, odpowiednia liczba takichże kuponów odjęta i zatrzymaną zostanie od wydać się mającej Akcji użytkowej.

Jednocześnie z dniem 19 września (1 października) r. b. rozpocznie się wypłata należności za kupony procentowe półroczne, mianowicie za 14-ty od Akcji i 15-ty od Obligacji.

Z tymże samym wreszcie dniem 19 września (1 października) r. b. rozpoczęta zostanie przypadająca Akcjonariuszom dopłata 1/2% monetą brzęcząca, uchwalona na ogólnem zebraniu Akcjonariuszów z dnia 6 (18) czerwca 1870 r. Dopłatę powyższą odbiorą po-

siadacze Akcji rzeczywistych i użytkowych za zwrotem kuponu dywidendowego, płatnego w 1873 r.

Wszystkie powyższe wypłaty dopełniane będą w miejscach, w których dotąd skutecznymi były, zagranicą w walucie miejscowej, a w kraju i w Cesarstwie złotem, licząc półimperjał po rs. 5 kop. 15, lub walutą obiegową, podług kursu imperjałów, z dnia wypłaty.

1—3—8929—

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za miesiąc lipiec 1873 r.

- 1) za przewóz 35,418 osób rs. 53,759 kop: 01 1/2
- 2) za „ „ 1,096,931 pud: tow: rs. 82,285 kop: 49 1/2
- 3) dochody różne rs. 631 kop: 11.

Razem rs. 136,676 kop: 62.

W miesiącu lipcu 1872 r., dochód wynosił. rs. 97,599 kop: 53.

Zatem w lipcu 1873 roku, dochód zwiększył się o rs. 39,076 kop: 09. czyli o 40%.

Od 1 stycznia do 31 lipca 1873 roku dochód wynosi rs. 785,612 kop: 40.

W tymże czasie 1872 r. rs. 611,525 kop: 58 1/2.

Zatem w roku 1873 więcej rs. 174,086 kop: 81 1/2. czyli 28 1/2 %.

(1—3) —8928—

Wiadomości Polityczne.

Paryż 1-go.

O „fuzji“ krąży ciągle najrozmaitsze pogłoski. Według najwiarogodniejszych wiadomości, hr. Chambord zdaje się być zdecydowanym nie ustępować nic w kwestji sztandaru. Fuzjoniści jednak nie wyrzekli się myśli skłonienia hrabiego do innego zapatrywania się na rzeczy; obawiają się tylko, że przed powrotem Izby nie osiągną żadnego zadawalającego rezultatu. Taktyka przyjęta ma polegać na zyskiwaniu czasu, i zużytkowaniu tego czasu koniecznie potrzebnego do rozpoznania projektów konstytucyjnych, na namówienie hrabiego Chamborda ażeby: albo przyjął trójkolorowy sztandar, albo też abdykował. Zapewniają nawet, że do hrabiego odezwał się głos z Watykanu wzywający go do przyjęcia sztandaru trójkolorowego, „albowiem ustępstwo to pozwoli mu wstąpić na tron przodków ku pożytkowi Francji i kościoła.“ Hrabia Chambord miał odpowiedzieć, że w kwestji sztandaru trójkolorowego, on sam jest sędzią swego honoru, a do Luciana Brun, (deputowanego krańcowej prawicy), wystosował jakoby w liście rodzaj manifestu, który wkrótce ma być ogłoszony.

Wiadomości te pochodzą z dziennika „Soir“ o ile są uzasadnione, niedaleka przyszłość pokaże. To tylko pewna, że w kołach rojalistowsko-orleanistycznych, panuje wielka ufność i że bynajmniej nie stracono tam nadziei przeprowadzenia rozpoczętych już planów.

Półurzędowy „Français“ zawiera następujące ważne oświadczenie: „Times“ donosi, że partja monarchiczna zachowawcza zamierza z łona swego wydzielić komisję w celu rozpoznania przedstawionych przez rząd projektów konstytucyjnych i dostrojenia ich do opinji stronnictwa zachowawczego. Rezultat tego rozpatrzenia zakomunikowany będzie członkom większości w chwili ponownego zwołania się Izby, co im da możność przedyskutowania tych materji na zebraniach prywatnych przed zgromadzeniem się na publiczne posiedzenie. Wiadomości „Timesa“ są w głównych zarysach zupełnie dokładne. Mężowie polityczni posiadający w Zgromadzeniu zaufanie swoich kolegów i mający niejako w ręku główny ster parlamentarno-zachowawczego stronnictwa, zdecydowani są ściśle określić postawę jaką przybrać powinni deputowani tego stronnictwa, gdy po ferjach ukażą się na stole projekta konstytucyjnego. Wszyscy czują ważność podobnej dyskusji i pragną, ażeby wszelkie grupy stronnictwa zachowawczego z góry się porozumiały i wymieniły między sobą niezbędne wyjaśnienia. W ten sposób kwestja formy rządu ma być z zupełną jednomyślnością rozwiązana. Jeżeli jednak przywódcy polityczni stronnictwa zachowawczego teraz już zdecydowali się w ten sposób postępować, przekonani są z drugiej strony, że nie nadeszła jeszcze stanowcza chwila na roztrząsanie podobnych kwestji, które z każdą chwilą inne formy przyjąć mogą. Jeżeli nie zajdą wypadki, które dziś jeszcze nie dadzą się przewidzieć, rozprawy o jakich „Times“ wspomina, odbędą się dopiero w ostatnich tygodniach ferji.

Ze słów tych można wnosić, że uzasadnione są wiadomości, według których „fuzja“ nie wielki do tej chwili uczynił postęp, a większa część rojalistów nie ma dziś odwagi do przyjęcia udziału w przywróceniu dawnej monarchji. Usposobienie na prowincji coraz jest nieprzychylniejsze dla prądu restauracyjnego.

W dniu 29tym rada główna w Bordeaux wyprawiła dla deputacji republikańskiej i dla dziennikarzy uro-

czysty poncz. Z rozmów zasłyszanych przy tej sposobności okazuje się, jak utrzymuje „Gironde“, że 1^o wszystkie odcienia opinji demokratycznych, zapomnialy swoich sporów i postanowiły wspólnie działać; 2^o że wszystkie części dep. Girondy zdecydowane są energicznie i tłumnie wystąpić w obronie powszechnego głosowania, nie dozwoląc nikomu uzurpacji wszechwładztwa narodowego i utrzymać istniejące instytucje republikańskie; i 3^o że plan rojalistów przywrócenia monarchji natrafia na wsi i w miastach na ogólną niechęć.

Usposobienie w innych departamentach jest prawie takie same, a gdy raz już zupełne oswobodzenie terytorjum stanie się faktem dokonany, można się spodziewać wielkich manifestacji przeciwko planom rojalistów. Demonstracje będą miały formę adresów do Mac-Machona wyrażających ufność w honor i uczciwość prezydenta i domagających się ochronienia kraju od powrotu do monarchji feudalnej.

Ten właśnie prąd opinji, nie mówiąc już o postawie hr. Chamborda i coraz widoczniejszym niepodobieństwie ofiarowania mu bezwarunkowo korony przez Zgr. Nar., budzi ufność w republikańcach. Raporta urzędowe stwierdzają zresztą ten objaw. Na dwanaście miejsc wakujących do Izby, mniejszość spodziewa się zyskać 11. Jeden wybór ma być wątpliwym: w dep. Niższej Sekwany. Byłoby to nader znaczącem; ale wątpić wypada, ażeby rząd znając stan rzeczy, wystawił się na taką alternatywę, i ażeby nie próbował złagodzić jej następstwa zwolując kolegię wyborczą tam tylko, gdzie go do tego prawo wyraźnie zobowiązuje. Popierać będą pana Remusata, który stanowczo przyjmuje kandydaturę w dep. Wyższej Garonny stając przeciwko synowi marszałka Niela, bonapartyście przeciągniętemu do „fuzji.“

„Journal officiel“ zamieszcza dekret przedłużający trwanie przywileju banków: Martyniki, Gwadelupy, Reunion, Gujany francuzkiej i Senegalu, — na dwa lata.

Nowy reprezentant rzeczypospolitej hiszpańskiej Abarzuza, którego przyjęcie u ministra spraw zagranicznych odbyło się w sobotę uczynił sprawę Hiszpanji przedmiotem urzędowych poglądów i wyraził podziękowanie rządowi francuzkiemu za utrzymanie między dwoma krajami stosunków sąsiedzkich i przyjaznych, które on, przedstawiciel interesów rzeczypospolitej, będzie się starał i nadal utrzymywać.

Wiedeń 1-go.

Opinia publiczna w Austrii i Węgrzech zajmuje się alarmującymi pogłoskami krążącymi od chwili spotkania się hrabiego Paryża z hr. Chambordem.

Rozpowszechniło się mniemanie, że na dworze i w wyższych sferach politycznych wiedeńskich, istnieje stronnictwo potężne, czynne i odważne zmierzające do reakcji politycznej i religijnej z pomocą intryg wstęcznictwa i ultramontanizmu zagranicznego. Probowano najprzód podać w podejrzenie uczciwość hr. Andrassy, następnie, po niezbitych zaprzeczeniach, utrzymywano że minister spraw zagranicznych dał się podejść swym przeciwnikom. Dziennikom liberalnym peszteńskim ławo przyszło obronić hrabiego Andrassy, który bez wątpienia nie chce odgrywać roli Metternicha, Apponyego lub Esterhazego. Niemniej jednak na dworze wiedeńskim, choć nie w rezydencji cesarskiej, knuły się jakoby intrygi za stronnictwami reakcyjnymi. Zdaje się, że w końcu hrabiemu Andrassy zbrakło cierpliwości, uznał bowiem za stosowne zakończyć sprawę uderzeniem maczugi. „Lloyd“ peszteński ogłasza następującą notę, która niewątpiwie pochodzi z ministerjum spraw zagranicznych w Wiedniu.

„Poseł francuzki pan de Banneville przyjęty był na posłuchaniu pożegnalnem przez cesarza. Według wiadomości, ze źródeł dobrze informowanych, przemówienie cesarza zgodne było ze słowami przypisywanymi zwykle hrabiemu Andrassy i zapewniało, że Austria pragnie pozostać obcą rozterkom stronnictwom we Francji, że nią była dawniej, i że zupełnie jej jest obojętnem wszystko cokolwiek stało się we Frohsdorf.“

Madryt 1-go.

W dalszym ciągu wiadomości o wydaniu fortu Viana (pod Logrono w Nawarze) jenerałowi Dorregarray (patrz wczorajsze Ost. Wiad.), — donoszą z Madrytu, że załoga fortu składała się ze 120 ochotników i 30 huzarów. Opór był długi i silny. Karliści używali nafy w celu podpalenia fortu.

Admirał Yelwerton postanowił wyprawić w poniedziałek statki „Victoria“ i „Almansa“ do Gibraltaru obiecując powstańcom wstawiennictwo do rządu angielskiego, ażeby nie wydawał statków rządowi Madryckiemu, ale odmawiając rękami żądanych przez Jungę.

Powstańcy wydali rozkaz fortom i pancernikom sprzeciwienia się siłą zamiarowi admirała. Jest nadzieja, że junta intransigentów cofnie swoje postanowienie: starcie jednak jest prawdopodobniejsze. W takim razie admirał byłby zmuszony zabrać pancerniki, a może nawet bombardować arsenał.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Wiedeń 2-go. — W sferach rządowych uważają zgodę polityczną między Krocacją i Węgrami za niezawodną. Istnieje nawet zamiar bezwzględnego ogłoszenia nominacji nowego rządu krocackiego.

Rzym 2-go. — Zapewniają że do Wiednia pojadą z królem Minghetti i Visconti, Minghettiego zastąpi Cautelli Rengencję obejmie ks. Humbert. Od trzech dni papież z powodu wielkichupałów nie udziela posłuchań. Pogłoski o nieporozumieniach między Minghettim a ministrem spraw wewnętrznych fałszywe.

Paryż 2-go. Villemezan wzywa rojalistów francuskich do odbudowania pałacu Tuileries dla Chamborda i ofiarowania mu go w podarunku. Składki sam rozpoczął dając 40,000 fr. Do Nancy na przyjęcie Thiersa zjechać mają deputowani departamentów wschodnich. Spodziewani są też delegowani wszystkich gmin Alzacji i Lotaryngii.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 4 września godz. 11 m. 30 z rana.
Konstantynopol 3-go. Na rozkaz Sultana przesłane zostały księciu Bismarckowi oznaki Orderu Osmańskie Wielkiego Krzyża z gwiazdą brylantową.

WIĘKSZY MONARCHISTA NIŻ SAM KRÓL.

Za czasów Ludwika XVIIIgo żył w Paryżu oficer straży przybocznej Choquart, słynny z zaciętego legitymizmu.

Pewnego dnia Choquart usłyszał w kawiarni następujący urywek rozmowy między dwoma „prowincjalami”:

— Marja-Antonina była podobno bardzo piękną?
 — Tak, szkoda tylko że miała jedno oko mniejsze od drugiego.

Choquart poskoczył ku nieznanemu i zawołał grzmącym głosem:

— Jesteś pan nędznikiem i tchórzem, obrażasz pan kobietę. Nazywam się Choquart, a pan wiesz zapewne co to ma znaczyć.

Następnego dnia skrzyżowały się szpady, a Choquart zadrasnął mocno swego przeciwnika, który po tem za dość uczynieniu chętnie przystał na zgodę.

— Powiedz mi pan jednak — zapytał raniony — za co mię wywałeś? musisz pan przecież wiedzieć, że jedno oko królowej istotnie mniejsze było od drugiego.

Choquart wyprostował się uroczyście i z powagą odpowiedział:

— Mój panie, królowa nigdy nie może mieć oka któreby mniejsze było od drugiego; Jej Królewska Mość raczyła cieszyć się takim okiem które było większe od drugiego.

— W Szkole dwu-klasowej męskiej prywatnej, od Rządu upoważnionej, przy rogu ulic Twardej i Marjańskiej, Nr 5, w domu Wgo Loewenberga, przyjmują się jeszcze uczniowie do pierwszej i drugiej klasy, jak niemniej i do oddziału wstępnego.

Jan Nepomucen Durecki, Przełożony.
(8-8) — 8301 —

— Znany pianista i kompozytor p. **Antoni Herzberg**, stale w Moskwie osiadły, po długiej podróży do Konstantynopola, Aten, Syra, Smyrny, Jerozolimy, Bebleemu, Kairu, Aleksandrii, Trjestu i Wiednia, przybył na krótki czas do Warszawy.

— Ordynator kliniki chorób skórnych i Syfilitycznych przy szpitalu S-go Łazarza Dr. **Henryk Stankiewicz** powrócił z zagranicy. Mieszka jak dawniej przy ulicy Senatorskiej N. 6 (nowy) i przyjmuje chorych codziennie od g. 4 do 6 po południu. — 1-3-8923

— Antoni **Osuchowski**, kandydat praw Warszawski Uniwersytetu, Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie, otworzył Kancelarię tymczasowo przy rogu ulicy Leszna i Orlej, w domu W. Konitza Nro. 7. Wejście od Orlej. (3-3) — 8834 —

— **Włodzimierz Powichrowski**, Magister Prawa, zamianowany Patronem przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył Kancelarię przy ulicy Przejazd, Nr 13 (2476/7 hyp.) Interesanci raczą się zgłaszać w zwykłych godzinach przyjęcia, t. j. do godz. 10ej rano i od 3ej do 6tej po południu. (3-6) — 8775 —

— **P. Fryderyk Temler**, właściciel fabryki Tkanin Metalowych, przyjechał z zagranicy. — 9042 —

Kazimierz Chrotowski,

Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył Kancelarię przy ulicy Miodowej, Nr 2 nowy, w pałacu Wgo Dyzmańskiego. Przyjmuje interesantów od godziny 8ej do 10ej rano i od 4ej do 7ej po południu. (1-3) — 9068 —

Redaktor Herman Benni.

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.” — Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

JULJUSZ BEM,

Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył Kancelarię przy ulicy Śto-Jerskiej, Nr 1773, 18 nowy. (1-3) — 9052 —

— Pan **Maurycy Stiefsohn** właściciel **MAGAZYNU** wyrobów Szmuklerskich, w tych dniach wyjechał do Wiednia i Paryża, a to celem zaopatrzenia swego magazynu w najświetszą passamanterję damską i męską. — 1-1 — 9050 —

**Warszawski Szpital dla dzieci,
ulica Solna Nr 4814.**

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, oraz pp. Doktorów i Aptekarzy, iż w Zakładzie, są do nabycia rurki ze świeżą krowianką po rublu jednym. W większych partjach odstępuje się rabat. Szczepienie krowianką odbywa się codziennie w Szpitalu od godziny 10 do 12 zrana, za co opłaca się rubel jeden. Dochód z krowianki przeznaczony jest na powiększenie funduszu na utrzymanie Szpitala. — 8291-6-6

MAISON J. GILBERT DE PARIS

OUVERTURE

des magasins et ateliers,

Place Verte et Rue Jasna
Nr 56/1403B maison **ORŁOWSKI**
(En face de Phôtel Maringe)

Robes Manteaux, Modes, &c. **Nouveautés Lingerie, Corsets, tournures &c.**

1-3 Spécialité de trousseaux et layettes — 9060

WINOGRONA WĘGIERSKIE

codziennie nadchodzą do Składu Win i Delikatesów
Aleksandra Bocquet
jak również nadszedł **Ser Węgierski (Bryndza)** 1-4 — 9080

Wstążki czysto jedwabne w różnych kolorach i numerach, **Gorsety** 30 przeszło gatunków od 85 kop. do rs. 3, **Barchany, Planele, Towary wełniane, Kamloty** na mundurki dla paniątek, **Perkal** biały najlepszy, **Rotundy włóczkowe, Kaftaniki** dziecięce w różnych deseniach, wszelkie obstalunki na wyroby włóczkowe przyjmuje, które wykończa w przeciągu 24 godzin; **Kolnierzyki, Garnitury białe, Zaboty, Naglizyki, Treny** czyli **pól krynoliny** białe i kolorowe **Kokardy fantazyjne**

w **Magazynie H. STRAUSS,**
czwarty sklep od rogu Żelaznej Bramy. 2-6-8858-

LEKCJE TAŃCA.

Zawiadamiam Osoby interesowane, jako z dniem 13 b. m., rozpoczną pod Nrem 726 róg Orlej i Leszna
— 8906-2-4 —
R. PUCHALSKI.

KANTOR BANKIERSKI

MAURYCEGO NELKEN

w Warszawie **w St. Petersburgu**
na Krakowskim-Przedmieściu Nr 77. **Na Newskim Prospekie Nr 14.**

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w dniu 1 (13) Września r. b., odbędzie się losowanie Ruskiej 5% Pożyczki Premjowej II-giej Emissji. Główniejsze wygrane są: Rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000 i wiele pomniejszych. Kantor sprzedaje Obligacje Pożyczki premjowej tak 2-giej jak 1-szej Emissji na **splatę w ratach** pod najdogodniejszymi warunkami, a każda wygrana paść mogąca na zakupioną Obligację, od chwili wniesienia zadatku ustanowionego na rs. 10, do nabywcy należy. Zamówienia z prowincji zaraz po otrzymaniu listu, Kantor odwrotną pocztą załatwia. W odbytem dniu 2 (14) Lipca r. b. losowaniu Pożyczki Premiowej I-szej Emissji, Obligacja Serji 9148 Nr 21, kupiona w tymże Kantorze (dwa dni przed losowaniem) **na wyplatę** zaliczeniem rs. 20, wygrała **rs. 25,000**, która to summa za kwitem Nr 133/2019 przed Rejentem W. Rościszewskim zeznanym, właścicielowi już wyplaconą została. 4-6 — 8628 —

Wydawca Gustaw Gebethner.

(Patrz Dodatek).

CYGARA

z Fabryki **A. Schopfer** w St. Petersburgu
Mündel et Comp. w Rydze.
Bracia **Mey** otrzymał

J. C. FREUND.

Bielajska Nr 1/600 i Krakowskie-Przedmieście
Nr 15/415. — 8843-2-3

Potrzebny jest
Pomocnik Jeometry

mogący mieć zajęcie przez dłuższy czas. Bliższą informację powziąć można w **Pabjanicach** listownie pod adresem **W. J. M.** poste restante, lub osobiście tamże w Kancelarii Komisarza do spraw włościańskich. Przy tejsze czynności mógłby znaleźć zajęcie i **Praktykant mierniczy.**
5-6 — 8425 —

Do Składu Stanisława Baumann,
przy ulicy Elektoalnej, Nr 5, naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:
Cementu Portland Angielskiego **Robbins et Comp. z Londynu**
Cegły i Gliny ogiotrawalej,
Koksu i Węgla kamiennych i kowalskich, oraz
Tektury smołowcowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. — 3068 — (40-0)

Z upoważnienia Władzy Szkolnej
Przyjmuje uczniów na mieszkania
i korepetycję, na warunkach jak najprzystępniejszych
C. WILANOWSKI.
1-3 — 9066 — ulica Bracka Nr 7.

W. Wiśniowiecka, raczy niezwłocznie zawiadomić właścicieli domu Nr 2160 przy ulicy Bonifraterskiej, czy mieszkanie dla niej w miesiącu czerwcu (tamże zamówione nadal zajmować będzie, i gdzie obecnie przebywa. W razie nie zgłoszenia się jej do 29 Sierpnia (10 Września) r. b. mieszkanie komu innemu od S-go Michała 1873 r. wypuszczonem będzie. 1-3 — 9057

TEATR LETNI.
Dziś: **Bandyci.** — Jutro: **Poczwarka**, (występ pana Holtzman).

ALHAMBRA. Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją P. **Trapszo**
Dziś: **Gaduly.** — **Garybaldi.** — **Piękna Galatea.**

ALKAZAR. Dziś i codziennie przedstawienia artystów dramatycznych pod dyrekcją pani **Lukatschy.** — Dziś: **Benefis** pana Trauth po raz pierwszy **Die Schuld eines Mannes.**

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Dnia 3 września placono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt smol. ordyn. od rs. — k. — do rs. — kop. —; psra i dobra rs. 8 kop. 60 do rs. 8 kop. 85 wyborowa rs. 9 kop. — do rs. 9 kop. 15; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 55 do rs. 6 kop. 17 1/2; jęczmienia 2 i 4go rzędowego ra. 4 k. 50, do rs. 4 kop. 80; owsa rs. 3 k. — do rs. 3 k. 10; groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. —; kartofle rs. 1 kop. 35 do rs. 1 kop. 50; siana od kop. 30 do k. 35; słoma od kop. 25 do kop. 27 1/2 za pud.

— **Okowitę** placono — dnia 3 września hurtową składniczą za garniec od kop. 210 — 212. Pojedynczą szynkar-ską za garniec od kop. 214 — 216.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 0 cali 5 1/2.

Nakładem Składu Nut Muzycznych UNGRA I BANARSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 443 (71), naprzeciw
Resursy Obywatelskiej

Moniuszko St., Marsz do czwartego aktu tragedji **Hamlet** przypisany **Janowi Królikowskiemu** artyście dramatu, kop. 30.
Kruzinski W., Mazur (Fis-moll) na fortepian, ofiarowany **Józefowi Wieniawskiemu**, kop. 22 1/2.
Lodwigowski E. S., Mazur na fortepian na 4 ręce, ofiarowany Wielmożnej Pani **Helenie Mencil**, kop. 22 1/2.
Suppe Fr., Walc z opery **Chłop i poeta**, kop. 15.
Wolff E., Improwizacja, kop. 22 1/2.
Teichmann Ant., Stęskniona, melodia na sopran z towarzyszeniem fortepianu słowa **T. Nowosielskiego**, kop. 30.
Egzemplarzy nabyć można we wszystkich Składach Muzycznych w kraju i za granicą.

KSIAZKI

SZKOLNE

do nabycia w Księgarni i Składzie Nut

ADOLFA KOWALSKIEGO

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 39.
—8687 3-4

Księgarnia nakładowa i komisowa
S. CZARNOWSKIEGO i Sp.
otrzymała na skład główny i poleca nowości
p. t.:

DWAJ POECI WŁOSCY w XIX wieku.

8304 Cena kop. 37 1/2 (złp. 2 1/2.) 3-3

DZIENNIKI SZKOLNE

w języku ruskim i polskim, przygotował
Skład Papieru

M. WESTENHAUZERA

dawniej **K. Wojczyńskiego**.
Ulica Wierzbowa Nr 614d, na wprost filarów
Teatralnych. —8917-2-3

Staraniem i nakładem **Bernarda Lesmana**, przy ulicy Leszno Nr 13, wyszła

Teorytyczno-praktyczna METODA

języka francuzkiego, podług **Ahna**, w wykładzie rossyjskim, z akcentowaniem tekstu rossyjskiego, dla ułatwienia młodzieży poprawnego czytania. Cena Kursu I, kop. 25.
8803-3-3

KSIAZKI SZKOLNE,

obecnie używane, w językach: ruskim, francuzkim i niemieckim, są do sprzedania przy ulicy Chłodnej Nr 13, na 1-m piętrze od frontu, od 11 zrana do 6 po południu.
—9038-1-1

Pośredniczy w umieszczeniu
Guwernantek, Guwernerów i Ben,
oraz **Osób dających lekcje a go-
dziny.**

Ulica Danielewiczowska Nr 61, 2-gie piętro,
w drugim dziedzińcu, —Filipina z Wilskich,
—9049-1-1

NAUCZYCIEL

Polak z chlubnymi świadectwami, zdolny przysposobić ucznia do IV-tej klasy, znający języki nowożytnie i starożytnie poszukuje miejsca za pośrednictwem **Zaleski** Nr 467a dom **Löwenberga**, tamże są francuzki do umieszczenia.
—9061-1-3

Rząd Gubernialny Kaliski

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług zasad wskazanych wydanemi 16 (28) Maja 1833 roku i 3 (15) Września 1840 roku przepisami o licytacjach, odbędzie się w dniu 5 (17) Października r. b. o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego, licytacja in minus przez opiewane deklaracje, a następnie głośne licytowanie na dostawę w przeciągu lat dwóch i trzech; zaczynając od 1 (13) Stycznia 1874 r. drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk, osób, biur i zakładów wojskowych w gubernji Kaliskiej. Dostawa przyznana i zatwierdzoną będzie, na jeden z dwóch wyżej wspomnianych terminów, mianowicie zaś na ten termin, na który zaproponowane będą dogodniejsze dla skarbu ceny. Warunki licytacyjne mogą być przejrzone w biurze Rządu Gubernialnego. Szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji wydrukowane zostało w pismach publicznych, a mianowicie w Dzienniku Gubernialnym Kaliskim i w Dziennikach Warszawskich, ruskim i polskim, w Gońcu Rządowym i w stołecznych wiadomościach.
2-3 —8297—

Osada fabryczna Niebrow,

wraz z gruntem, zabudowaniami, maszynami wszelkimi przyrządami, oraz domem mieszkalnym pod **Tomaszowem** w pow. Brzezińskim położona, sprzedana zostanie w drodze przymusowego wywłaszczenia przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nrem 549 posiedzenia odbywającym w dniu 3 (15) Września 1873 r. o godzinie 10-tej z rana. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 14,460 jako dwóch trzecich części szacunku takszą biegłych wykrytego. Vadium wynosi rs. 1,500. Bliższe warunki przejrzone być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, wydziału Igo i u **Andrzeja Wolffa**, obrońcy sprzedaż popierającego w Warszawie pod Nrem 471j przy ulicy Rymarskiej zamieszkałego.
—8736-2-2

KANTOR Wekslu i Loterji A. WERTHEIMA

4 Rymarska 4.

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, że dnia 1 (13) Września r. b. odbędzie się w St. Petersburgu 15-te losowanie 5% **Pożyczki premiowej wewnętrznej drugiej Emissji** i że przyjmuje ubezpieczenia od Amortyzacji tychże. Nadto nabywa i sprzedaje powyższe pożyczki tak 1-ej jak 2-ej Emissji, oraz wszelkie inne papiery publiczne po kursach dziennych. Tamże do odbyć się mającego w dniach 28 i 29 Sierpnia (9 i 10 Września) r. b. Ciągnięcia 2-ej klasy 121-ej Loterji, nabyć jeszcze można **losów całych**, jak również **w polówkach i ćwiartkach**. Zlecenia Osób na Prowincji zamieszkałych, z najściślejszą akuratnością wykonywane będą. —8847 8-6

NAUCZYCIELKA

z patentem, w średnim wieku, udziela lekcje języków obcych i nauk szkolnych, u siebie lub na godziny, jako też przygotowuje Panią do gimnazjum do klasy IV i lekcje muzyki codziennie. Ulica Rynek Nowego-Miasta Nr 3 nowy, mieszkania 10.
—8938-2-3

FRANCUZKA

z muzyką. **Polki** gruntownie wykształcone utalentowane, Guwernerowie **Francuzi**, z muzyką, z greckim, łacińskim i niemieckim językiem. **B. Cuzki i Niemi**. Pośrednicząca **A. Witkowska**, ulica Niecała Nr 10. —8956-2-6

W Magazynie **A. Schoepe** przy ulicy Miodowej Nr 9, są do sprzedania

POŁKI SKLEPOWE,

malowane, zdadne do Składu lub do Magazynu. Tamże potrzebne są

PANNY

uzdatnione do Sukien, oraz podręczne.
—9046-1-1

WOLNOMULARSTWO i JEZUITYZM,

Zeszyt 20-ty, opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji, za kop. 7 1/2. Osoby z prowincji nadsyłające rs. 2 do składu **E. Kierera**, ulica Chłodna Nr 2, otrzymają odwrotną pocztą nadesłane 24 zeszyty, po wyjąciu każdego, franco.
—9019-1-1

Encyklopedji Kościelnej

Tom II-gi, wyszedł z druku i rozsyła się Szanownym Prenumeratom porządkiem zapisu. Osoby, które złożyły prenumeratę za pośrednictwem Księgarni lub Kantorów, zechcą się w też same miejsce zgłaszać po odbiór należnego tomu.
—9047-1-1

O S O B A

usposobiona jak najlepiej w muzyce, mająca jak najlepsze świadectwa, jako z wielkim zadowoleniem udzielała lekcje w Instytutach, zyczy sobie przyjąć miejsce w domu prywatnym w Rosji albo Polsce. Oferty przyjmuje **Red. Kur. Warsz.** pod adresem: **M-elle J. G. Nr XX, a Elbing, Prusse.**
—8111-3-3

O S O B A

usposobiona do dawania lekcji muzyki i udzielania nauk początkowych i korepetycji, pragnie przyjąć miejsce odpowiednie za mieszkanie i wygody. Adresa mogą być składane w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **M. K. J.**
—8777-2-3

O S O B A

kompletnie uzdatniona do krawieczyny ręcznej i podszywania futer, zyczy sobie pracować w domach prywatnych. Tamże jest mieszkanie dla Kawalera lub Studenta z życiem całodziennem, miesięcznie za rs. 15, przy ulicy Widok i Brackiej, Nr 1 nowy, mieszkania 26.
—8925-2-3

Potrzebna jest na wieś

O S O B A

grająca i mogąca dawać lekcje na fortepianie i mówiąca biegle francuzkim lub niemieckim językiem. Wiadomość przy ulicy Żorawiej Nr 9, mieszkania 6, od rana do godziny 2-ej.
—9045-1-3

O S O B A

z prowincji, niemłoda, obeznana z gospodarstwem, kuchnią, z szyciem, poszukuje zaraz obowiązku, również Panna Służąca, znająca szycie, piękne pranie drobiazgow. Wiadomość przy rogu ulicy Zielnej i Siennej Nr 3, stróż wskaże.
—9039-1-1

MAMKA

młoda ze świeżym i zdrowym pokarmem, pragnie przyjąć obowiązek. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej pod Nr 23, u Akuszerki.
9028 1-1

MAMKI

wiejskie i miejskie, z młodym pokarmem, poszukują miejsca. Wiadomość u Akuszerki **W. W.** przy rogu ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej, gdzie Kupiec **Wny Tyrankiewicz**, w bramie 2-gie piętro.
—9013 1-1

MAMKI

dwie młode do wyboru, ze świeżym pokarmem, przy ulicy Pańskiej Nr 5 nowy, w domu państwa **Każenich**. Wiadomość u Akuszerki **Lazowskiej**.
—9040-1-3

W dniu 29 sierpnia (10 września) r. b. o godz. 10-ej z rana, sprzedane zostaną w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Lublinie:

Dobra Ziemskie Krynice i Kryniezki, oraz Nieruchomość w Lublinie.

Dobra powyższe położone są w powiecie Tomaszowskim gubernji Lubelskiej, między miastami: Zamościem i Tomaszowem, przy szosie Lubelsko-Lwowskiej, która w całej rozciągłości je przerzyna. Dobra Krynice mają rozległości morgów 2,577 miary nowo-polskiej, a mianowicie gruntu ornego morgów 615, łąk morgów 59, pod lasami morgów 883. Dobra te składają się z kilku folwarków. Dobra Kryniezki zawierają przestrzeni morgów 355, w tem gruntu ornego morgów 101: lasu morgów 68, etc.
Nieruchomość w Lublinie położona jest przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i zawiera 16,900 łokci kwadr. rozległości. Na gruncie jej między innymi zabudowaniami, mieści się teatr letni.
Licytacja w terminie wyżej wskazanym rozpocznie się od 1/3 części szacunku takszą biegłych wykrytego, a mianowicie: dóbr Krynice od rs. 30,000, dóbr Kryniezki od rsr. 4666, Nieruchomości zaś w Lublinie od rsr. 8,130.
Bliższą wiadomość powziąć można: u **Piotra Kurmanowicza** Patrona, w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 20 zamieszkałego, u **Romana Zaremby**, Patrona w Lublinie zamieszkałego, oraz na miejscu.
Vadium do licytacji dóbr Krynice, wynosi 3000 rsr., dóbr zaś Kryniezki i Nieruchomości w Lublinie, po 1000 rsr.
2-3 —8977—

PANNY

szyczące dobrze Bieliznę na maszynie, jako też podręczne, znajdują zaraz korzystne i stałe zajęcia. Podwał Nr 7 nowy, 14 mieszkania, 1-sze piętro.
—9031-1-3

Potrzebna jest zaraz DZIEWCZYNA

do pomocy w sklepie i w domu, od lat 15 do 20 dobrej kondyty, milej twarzy i zgrabnej postawy. Bliższa wiadomość w sklepie pod Nrem 2, ulica Dzika, gdzie Czerwone znaki.
—9063-1-3

Potrzebna są na wieś

PANNA SŁUŻĄCA I GOSPODYNI,

z dobrymi świadectwami. Wiadomość wskazać **Rządca domu** Nr 13, ulica Wielka.
—8723-3-3

Ważna wiadomość!

Są do sprzedania dwa **Garnitury Mebli** mahoniowych krytych rypsem, oraz Garnitur całkiem kryte drzewo, **Łóżko** mahoniowe, szerokie dawnej roboty, **Szesłag** mało używany, tak gotowe Meble jak i obstalunki na prowincję, wraz z opakowaniem **sprzedaje po cenach dotąd nie praktykowanyc**, o czem się można przekonać na miejscu. Tamże się można dowiedzieć o meblach rzeźbionych, krytych Utrechtlem Fioletowym, **Biorko** cylinder mahoniowe, **Umywalnie** z blatem marmurowym, **Stolik** do kart i dwie **Szafy** rozbiierane. Meble pochodzą z najpierwszej fabryki zagranicznej. Ulica Bracka, Nr. 1580 nowy 13, jeden dom przed **Aleją Jeruzolimską** u **Tapicera L. Brewert**.
1-8-9069

Do sprzedania:

Kredens za 36 rs. Stół na 18 osób za 18 rs., sześć Krzesel za 10 rs., wszystko jesionowe na orzech prawie zupełnie nowe. Nadto obraz wielkich rozmiarów wyobrażający **Wenus i Amor** w bogatych ramach za 50 rs. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr. 5, na 3-m piętrze od frontu.
1-3-9044

Potrzebna jest **Bona francuzka** do konwersacji w południowych godzinach. Może mieć stałe pomieszczenie wraz z życiem, albo wynagrodzenie pieniężne. Ulica Freta Nr 1, na 2-m piętrze, mieszkania Nr. 14. Tamże mogłyby znaleźć pomieszczenie stałe, lub przychodzić na godziny, paniąka dla pobierania **wspólnych lekcji** od professorów.
1-3 9048

Ostrzegam, aby nikt nie nabywał rewersu **Aleksandra Schulman** na rubli srebrem dwieście pięćdziesiąt wydanego, pod datą 10 (22) Sierpnia 1873 r. z terminem półrocznym, na rzecz **Adama Kosińskiego**, gdyż cecysa tego rewersu pod dniem 17 (29) Sierpnia r. b. uskuteczniła, z powodu niewypłacenia waluty, zakwestjonowaną prawnie została.
Częstochowa dnia 2 września 1873.

Adam Kosiński.

—9016-1-1

PRACOWNIA PARASOLI

jedwabnych, wełnianych i na fiszbinie. Ulica Freta-Szeroka Nr 277, nowy 7, w podwórzu, czerwony znak na drzwiach od siebie wskaże.—**A. BUKOWSKI.**
—8888-1-8

Są do sprzedania

Dwie Beczki Łoju topionego.

Wiadomość w Restauracji przy ulicy Miodowej, dom **Grabowskich** Nr 495. —9014 1-1



ŁYPACZEWSKI KRAWIEC,

z powodu przeprowadzenia się z ulicy **Trebackiej** do **Hotelu Rzymskiego**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Poczty na 1-szem piętrze.

Poleca się Wielmożnym Panom i ma zaszczyt zawiadomić, że wszelkie obstalunki krawieckie przyjmuje, nadto donosi, iż robi **Palta wacowane od ceny rs. 25 do rs. 28 i 30**, Garnitury z danego materiału ze swemi dodatkami po **rs. 10**, zaś z danego materiału na palta ze swemi dodatkami **rs. 13**, wreszcie wszelkie obstalunki powierzone, z gustem najświeższym i z całą akuracnością będą wykonane na czas oznaczony.

5-6 — 8491 — **Benedykt Łypaczewski.**

W obecnej porze podczas tak powszechnie i ciągle szerzących się chorób epidemicznych, jakimi są:

cholera, tyfus i ospa, zalecamy:

Filtry, przyrządy do cedzenia wody,

Łaźnie parowe, szafkowe, i

Kłozety niewydzielające żadnej nie milej woni, które to aparaty w każdym mieszkaniu ustawione być mogą, a przez **władze lekarskie** uznane są jako chroniące przeciwko pojawianiu i szerzeniu się wzmiankowanych chorób.

Wyż wymienione trzy przyrządy zabezpieczające od epidemii powinny się znajdować w każdym domu, a polecane przez nas łaźnie parowe szafkowe mają tę wyższość nad każdą inną łaźnią parową, że przy użyciu jej, głowa znajduje się swobodną na zewnątrz, a tem samem uderzenia do głowy miejsca nie mają, zaś na wewnętrzne części, jak płuca i t. d., para szkodliwie nie oddziaływa.

Kraft i Kuksz,

2-0 — 8827 — w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490 i 1.

Skład Papieru i Materiałów Pismiennych

Zygmunta Weinkrantza,

Krakowskie-Przedmieście, pałac Hr. Krasieńskich, naprzeciwko Uniwersytetu.

Na nadchodzący zapis szkolny, zaopatrzył swój skład w wielki wybór **Kajetów**, oraz wszelkich **potrzeb szkolnych**. Ceny jak zwykle bardzo niskie, z czem poleca się Szanownym Rodzicom i Opiekunom. Kupujący, którym ni da utargować rs. trzy, oprócz niskich cen, otrzyma **50 pieczętek podgumowanych** imitacji laku z cyframi i koronami, jakie zażąda, mniejszym kupującym także będą dodawane pieczętki **bezpłatnie**. Tamże można umieścić **Ucznia** do Zakładu Pieczętarskiego.

5 6 — 8707 —

Administracja Łazienek Akcyjnych,

PRZY NOWYM ZJEZDZIE,

ma zaszczyt donieść, iż ułożenie **rur gumowych i żelaznych** znacznej objętości, od Zakładu do środka koryta Wisły, już dokonane, a tym sposobem wszystkie oddziały Zakładu, to jest wszystkie **Wanny i Łaźnie** w jaknajzyskniejszą Wodę zaopatrzone zostały.

1-10 — 9026 —

FABRYKA

Tkanin Metalowych i wszelkich innych wyrobów z drutu

ulica Długa Nr 45.

Z powodu zaprowadzenia całkiem nowych maszyn, jest w stanie ze wszystkimi fabrykami konkurować, a nawet w różnorodności i dobrem wykończeniu przewyższa takowe o czem najlepiej nauce Szanowna Publiczność przekonać się może, z czem poleca

Tkaniny drilowane czyli z nici osnutych drutem robione, **Centrefugi, Tkaniny bez kołca** szyte własnym sposobem, **hips dubeltowy koper, tkanina trynitkowa, tkaniny do masy drzewnej** i wszelkie tkaniny dla fabryk.

Cakru, Papieru, Porcelany, Szkła, Farb, Krochmalu, Odlewów żelaznych, chemicznych i Górniczych zakładów, pobielane dla **wadociągów** i t. p. a także:

Sita do giserni maurowania Schützenbacha, użycia rudy i t. p. użytku.

1-6 — 9032

I Belki z żelaza kutego

znajdują się gotowe w wymiarach poniżej podanych, mogą przeto być w krótkim czasie dostarczone.

wysokość belki 120 160 235 250 300 milim.

Szerokość podstawy 80 80 90 115 135 "

Bliższa wiadomość powziąć można u

KRAFT I KUKSZ,

W Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1. 1 3 — 8893 —

Przy rogu ulicy Wareckiej i placu, Nr 16 nowy

Naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus.

MAGAZYN MEBLI

JOZEF A OLSZTYŃSKIEGO I SYNA.

zaopatrzone jest w znaczny dobór **MEBLI** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury używane rypsem kryte, do sprzedania.**

(1-6) — 8912 —

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do nabycia z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich, każdego czasu

Zakład szycia bielizny,

ze wszystkimi przybarami sklepowymi, maszynami i towarami gotowem, przy jednej z przynajmniej ulic, w środku miasta, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warsz. — 9043-1-6

W domu Nr 862, przy ulicy Ogrodowej, gdzie wznosi się oficyna murowana, jest świeżo wykopana

G I I N A,

kłozeta jest do sprzedania na fura.

— 9053 1-1

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

MASZYNA DO SZYCIA.

Wellera Wilsona, bardzo mało używana, za 110 rs. Wiadomość przy ulicy Freta Nr domu stary 358, nowy 12, na 1-m piętrze. — 8739-3-3

POWÓZ

cztero-osobowy, z fordeklem i oknami, mało używany, za nader umiarkowaną cenę, w Saskim Hotelu, wskaże stajenny. Bliższa wiadomość: ulica Bednarska, domu Nr 19, mieszkania 12, na drugim piętrze w oficynie, można zastać każdego dnia od godz. 4 do 8-mej po południu. — 8951-2-3

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 173c, a nowy).



NOWO ZAŁOŻONY MAGAZYN MEBLI

ALEKSANDRA KAPPE,



przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 404 (nowy 6), wprost Ś-go Krzyża, zaopatrzone został w znaczny dobór **MEBLI** najświeższych fasonów, dokładnej roboty i po cenach umiarkowanych. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki na roboty **Dekoracyjno-Tapicerskie**, które wykonywają się podług najnowszych paryżskich żurnali. 4-6 — 8746

WYROBY SPECJALNE Instytutu Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim.

- Woda z pyrofosforanem żelaza;
- z dwuwęglanem żelaza;
- przeciw haemoroidalna Dra Ewicha z Kolonji;
- z Boro - cytomanem magnezji, **przeciw kamieniowi;**
- z dwuwęglanem lityny, przeciw kamieniowi;
- Oronowa.

Sprzedają się w Aptekach: Dra T. Heinricha (plac Teatralny), H. Kucharzewskiego (Senatorska), H. Spiessa (Marszałkowska), M. Sołtykiewicza (Graniczna), oraz w Kantorze Instytutu Wód Mineralnych, ulica Graniczna Nr 14. 5204-13 0

— 8914 —

PORTER ANGIELSKI

poleca się w wyborowym gatunku za 1/2 Butelki ze szkłem 27 1/2 k. bez szkła 25 kop.

Za ekspedycję do kolei nie się nie dolicza. **Główny Skład u firmy Dieckmana, ulica Miodowa Nr 4.**

2-3 — 8914 —

Z powodu wyjazdu na prowincję, są do sprzedania zaraz

2 MAGLE ANGIELSKIE, znajdujące się w stanie bardzo dobrym i położone w miejscowości najkorzystniejszej, w domu przechodnim z Danielewiczowskiej na Miodową ulicę. Wiadomość na miejscu, ulica Danielewiczowska Nr 2 nowy, mieszkania 10. — 8946-2-3

Wypuszcza się w dzierżawę na lat 6 lub 12, nadzwyczajnie dobry i wygodny **MAJATEK** w Grodzieskiej Guberni, u Powiecie Kobryńskim od sławnego Bugo Dnieprowskiego kanału o 2 wiersty, od Stacji Kolei Żelaznej Moskiewsko-Breskiej 40 wiorst. Ornego pola 200 dziesiątyn, łąk 300 dziesiątyn; wszystko w jednym obrębie. Wszystkie budynki nowe. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. — 7760-5-8

Zagraniczny elegancki

PIEC KOMINKOWY,

z ozdobami, blatem marmurowym i kompletnym żelaztłem, **70 do 80 par obowią wiedeńskiego** mekiego, damskiego i dziecinne ryczałtowo do sprzedania, jako też duży **Stół** ordynarnej roboty. Wiadomość w kantorze przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75 w podwórzu na parterze. — 9059-1-3

Przy ulicy Hożej pod Nrem 1683, nowy 9, są do sprzedania w każdym czasie

WOZY I BRYCZKI,

parokonne także i pojedyncze, za bardzo przystępną cenę. — 9015 1-1

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

MEBLE

palisandrowe, aksamitem kryte, Fortepian wiedeńskiej roboty, całe umeblowanie jadalnego pokoju i inne różne przedmioty. W godzinach: od 9-tej do 1-szej codziennie zastać można, ulica Erywańska Nr 10 nowy, mieszkania 15. 8754-3-3

Dwa FORTEPIANY

używane, zupełnie w dobrym stanie, z bardzo mocnym i śpiewnym tonem. Ulica Wierzbowa Nr 3 nowy, na 2-m piętrze od frontu, Nr 6 mieszkania. — 9066-1-3

Jest do wynajęcia

POKÓJ

suchy i ciepły, na 1-m piętrze od frontu, z wspólnym wejściem, z usługą i stołem, dla Osoby lubiącej spokój. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr domu 13, mieszkania 69, z bramy na lewo. — 8894-2-2

Na 2-giej wioście za rogatką Grochowską jest do wynajęcia duży

LOKAL,

lub wdzierżawienia **KOLONJA** z zabudowaniami i trzema morgami ziemi. Wiadomość przy ulicy Leszczyńskiej Nr 14 nowy mieszkania-c. — 8904-2-3

Za 10 Rsr.

jest do sprzedania **Klawikord** staroświecki, w kształcie komody, oktaf 5 obejmuje. Ulica Chmielna Nr 20, wiadomość w sklepu. — 3931-2-3

Poszukuje się

POKÓJ

z oddzielnym wejściem, usługą, przy pożądanej familji, posiadającej fortepian. Reflektanci zechcą zaraz podać adres do Redakcji pod literą Zet. — 8927-2-2

DWA POKOIKI

umeblowane,

z osobnym wejściem, na pierwszym piętrze, są do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 5. Wiadomość na miejscu u stróża. — 9021-1-3

POKÓJ

z meblami i usługą, przy małżeństwie bezdzietnym, za przystępną cenę do wynajęcia każdego czasu. Ulica Biała Nr domu 3-ci nowy, mieszkania 6, na 2-m piętrze. — 9022-1-1

Przy ulicy Ś-to Jańskiej pod Nrem 3 nowym, jest do odnajęcia, przy Osobie wiekowej i bardzo przyzwoitej, **Pokój** na 3-m piętrze od frontu, o dwóch oknach, dosyć duży, od 1-go Października lub każdego czasu, za rs. 5 miesięcznie. Zastrzeżę się, że może być wynajętem tylko dla Osoby płci żeńskiej. Bliższą wiadomość powziąć można w tymże domu, na drugim piętrze, Nr 6 mieszkania. — 9027-1-3

Z powodu wyjazdu, od 1-go Października do 1-go Lipca, jest do wynajęcia

PIĘĆ POKOI,

przedpokój, kuchnię, schowania, piwnica, góra osobna. Ulica Ś-to Krzyżka Nr nowy 7, drugie piętro. Tamże jest **Szafa potrójna** rozbierana, mahoniowa. — 9030-1-1

Potrzebny jest

Pokój

przy porządnej rodzinie, wraz ze stołem, dla Studenta Uniwersytetu. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. A. L. — 9054-1-3

Jest do wynajęcia od Ś-go Michała

Pokoik,

za rs. 3 miesięcznie, tylko dla Panny chodzącej do magazynu, moralnego prowadzenia się, przy porządnej familji. Wiadomość w Sklepie Norymberskim W-nej Nowakowskiej, przy ulicy Przejazd. — 9020-1-3

SKLEP

z pokojem, na Krakowskim-Przedmieściu Nr 389, do wynajęcia od 1 Października r. b. Wiadomość u Właściciela domu. — 8930-2-3

DYSTRYBUCJA

od Ś-go Michała, jest do odstąpienia przy ulicy Elektoralnej, pod Nrem 31 nowym. — 8878 3-3

NAGRODY R.30.

Na Placu Zamkowym, między ulicą Ś-to Jańską, a Królem Zygmuntem, zgubiony został **Zegarek** złoty, emaljowany, repetier, niekryty. Łaskawy znalazca, raczy złożyć takowy w składzie cygar i papierosów PP. Szyszmana i Duruńczy, na Krakowskim-Przedmieściu, w domu W-go Dobryca, gdzie powyższą nagrodę otrzyma. — 8944-2-3

W Niedzielę d. 30 Sierpnia, jadąc wieczorowym pociągiem klasy 3-ej do Warszawy, zgubione zostały w Wagonie lub na Platformie **rs. 21 w portmonetce**. Łaskawy znalazca zwrócić raczy, mając wzgląd na osobę poszkodowaną, do Redakcji Kurjera Warsz. lub na ulicę Leszno pod Nr 54. — 9017-1-1

W przejeździe z ulicy Ś-to-Jerskiej do Bahnhofu kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, dwa tygodnie temu, zgubiona została **Książka do nabotek**, oprawna w skórę brązową z literami J. B. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić takową jako drogą pamiątkę do Redakcji Kurjera Warsz. za nagrodą — jeżeli śladą będzie. — 9151-1-4

ДОВОРОНО ЦЕНСУРО